

U W A G I I W I A D O M O Ś C I

Ks. Norbert Mendecki

NAPIS W TUNELU SILOE

Pierwszym badaczem tunelu Siloe był Amerykanin Edward Robinson, który w r. 1838, z bardzo skromnym wyposażeniem, w szerokich arabskich spodniach, przewędrował — często czołgając się — cały, wykuty w skale tunel o długości 1/3 mili i stwierdził, że jest to akwedukt prowadzący do leżącego na północy miasta źródła¹. Ów wodny kanał w kształcie litery S prowadzi do sadzawki Siloe.

W r. 1867 zbadał tunel drugi naukowiec-podróżnik kapitan Charles Warren. Przez 4 godziny przedzierał się on wąskim tunelem, którego wysokość wynosi w niektórych miejscach tylko 50 cm, przy stanie wody do 30 cm. Jedną ręką była wprawdzie wolna, ale zabrudzona; w drugiej trzymał ołówek, notatnik i kompas, dlatego świeczkę niekiedy przytrzymywał zębami. Zdarzało się, że usta zanurzały się w wodzie, kiedy z zachwytem obserwował poszczególne detale. Nie jednak dziwnego, że i on przeoczył epigraf.

Epigraf, o wyjątkowym znaczeniu, został odkryty nie przez uczonych, lecz na skutek przypadkowego zdarzenia. Otóż w czerwcu 1880 r. uczeń Konrada Schicka, niemieckiego architekta, wpadł do stawu na południu Starego Miasta. Kiedy wykaraskał się z wody, zobaczył na ścianie tunelu wycięte litery. O swoim odkryciu poinformował profesora Schicka, który potwierdził istnienie wykutego w ścianie sześciowerszowego epigrafu. Konrad Schick poinformował o odkryciu świat naukowy. Profesor A. H. Sayce i inni odpisali epigraf w świetle świec. Zrobiono kopię, a z niej odlewy. Oczyszczono epigraf chemicznie. Prawdopodobnie brak pierwszej części epigrafu². Druga część brzmi³:

- 1 (Dokonane zostało) przebicie. I w następujący sposób dokonano przebicia: kiedy jeszcze (robotnicy uderzali)
- 2 kilofami, kiedy jeden naprzeciw własnego kolegi (pracował) i kiedy jeszcze trzy łokcie pozostały do (przebicia), usłyszano głos jednego (robotnika), który wo-

¹ Poniższe dane pochodzą z: J. B. Pritchard, *Die Archäologie und das Alte Testament*, Wiesbaden (1962), 50—55.

² W. F. Albright, *ANET*², 321.

³ H. Donner/W. Rölling, *Kanaanäische und aramäische Inschriften*, t. 2, Wiesbaden 1964, nr 189.

- 3 -łał swojego kolegę, ponieważ była szczelina w skale z prawej strony na (lewą) stronę. I w dniu
- 4 przebicia pracownicy uderzali — każdy jeden naprzeciw drugiego — kilof o kilof. I popłynęła
- 5 woda od wyjścia w kierunku stawu w 1200 łokciach (długości) a st-
- 6 -o łokci wynosiła wysokość skały ponad głowami robotników.

O kanale tym czytamy w 2 Krl 20, 20: „A czyż pozostałe dzieje Ezechiasza, cała jego dzielność i to, jak zbudował sadzawkę i wodociąg i sprowadził wodę do miasta — nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy?”. Podobnie mówi też 2 Krn 32, 30: „To właśnie Ezechiasz zamknął wyjście wód z górnego Gichonu i poprowadził je prosto na dół ku zachodowi do Miasta Dawidowego” (por. też Syr 48, 17).

W 10 lat po odkryciu epigrafu jakiś wandal zniszczył epigraf. Część epigrafu nabył mieszkaniec Jerozolimy, pewien Grek, który kupił ją od pewnego Araba. Tureccy urzędnicy zabrali od razu owe części epigrafu i przesłali do muzeum w Konstantynopolu, gdzie się obecnie znajdują.

Kolejna ekspedycja kapitana Montagne Parkera w r. 1909, z grupą angielskich inżynierów, próbowała znaleźć tutaj Arkę Noego oraz oryginał Prawa Mojżesza. Wielką rolę odgrywał w tej ekspedycji fantasta Fni, Walter Juvelius. Chociaż ekspedycja zakończyła się fiaskiem, udało się dominikaninowi H. Vincent opublikować pewne osiągnięcia tej wyprawy⁴. Otóż grupa ta zmierzyła dokładnie tunel (1749 stóp długości, przeciętna wysokość 5 stóp i 11 cali, spadek 7 stóp i 2 cale). Kiedy obydwie grupy zbliżyły się na odległość 98 stóp usłyszano odgłosy uderzeń kilofów. Po przebicciu południowa część kanału była o 1 stopę wyższa aniżeli część północna, przy czym przecięto ok. 850 m kubicznych skały. H. Vincent przypuszcza, że cała praca trwała 190—200 dni. Tunel był tak wąski, że tylko jeden mężczyzna mógł pracować. Dla południowej grupy górników znajdował się dopływ powietrza w odległości ok. 460 stóp od wejścia, dla północnej grupy nie było żadnego dopływu świeżego powietrza, za wyjątkiem wejścia. Dlaczego górnicy wykuli kanał o długości 1749 stóp w kształcie litery S pozostaje zagadką. To, że obydwom grupom górników udało się przekuć kanał, jest cudem techniki w starożytności.

Wiedeń

KS. NORBERT MENDECKI

⁴ L. H. Vincent, *Jérusalem de l'Ancien Testament. Recherches d'archéologie et d'histoire*, t. 1, Paris 1954, 269—284, 289—297.